

Znaczące podwyżki cen energii w Niemczech

Michał Kędzierski

Obserwowane od połowy 2021 r. rekordowe ceny energii elektrycznej i gazu ziemnego na europejskich giełdach przekładają się na znaczące podwyżki stawek za energię dla odbiorców końcowych. Z informacji podanych 10 stycznia przez cytowany często przez niemieckie media portal porównawczy Check24 wynika, że 692 dostawców prądu w RFN podniosło taryfy bazowe dla odbiorców średnio o 65%. Dla przykładowego gospodarstwa domowego o rocznym zużyciu 5 tys. kWh oznacza to dodatkowe koszty w wysokości 1068 euro w skali roku. Podwyżki dotknęły 4,3 mln gospodarstw domowych.

Check24 poinformował ponadto o zarejestrowanych przez portal 1055 przypadkach podniesienia przez dostawców taryf na gaz ziemny o średnio 71%. Podwyżki mają dotyczyć 3,6 mln gospodarstw domowych i przy rocznym zużyciu rzędu 20 tys. kWh gazu (w takich przypadkach głównie do celów grzewczych) oznaczają dodatkowe koszty w wysokości 1034 euro.

Według Check24 w grudniu 2021 r. średnia cena prądu dla odbiorców końcowych wynosiła w Niemczech 33,9 centa/kWh, a gazu ziemnego – 9,7 centa/kWh. Zgodnie z danymi Federalnego Urzędu Statystycznego w drugiej połowie 2020 r. Niemcy płacili średnio za prąd 31,16 centa/kWh, a za gaz ziemny – 6,12 centa/kWh.

Rekordowe ceny energii odbijają się na firmach z niemieckiego sektora energetycznego. Pod koniec roku media obieły informacje o przypadkach bankructw dostawców energii elektrycznej i gazu ziemnego, których model biznesowy bazował na krótkoterminowych zakupach na rynku spotowym (przykładowo Stromio, Otima Energie, Lition Energie, Fulminant Energie, Smiling Green Energy, Kehag, Immergrün czy Gas.de). Według informacji podanej przez Federalną Agencję Sieci upadłość w 2021 r. ogłosiło łącznie 39 dostawców. Problemy dotyczą także producentów energii – 4 stycznia Uniper poinformował o podjęciu finansowych działań zabezpieczających w postaci uzgodnienia dodatkowych linii kredytowych na łączną kwotę 11,8 mld euro (zarówno ze strony spółki matki Fortum, jak i banków prywatnych oraz państwowego KfW). Ponadto niemiecka giełda THE (Trading Hub Europe) musiała w grudniu wystąpić do Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Ochrony Klimatu o przyznanie za pośrednictwem KfW dodatkowych środków na zakup na rynku gazu bilansującego, ponieważ aktualne ceny hurtowe znacznie przewyższały możliwości finansowe THE.

Komentarz

- Wysokie ceny energii stają się w Niemczech rosnącym problemem. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się klienci, których dostawcy energii ze względu na rekordowe

ceny na giełdzie musieli ogłosić bankructwo lub którym w związku z sytuacją rynkową wypowiedziano umowy na dostawy. Są to dziesiątki tysięcy klientów indywidualnych i przemysłowych (przykładowo Fulminant Energie miało ok. 10 tys. klientów, a Lition – nawet 20 tys.). W takich przypadkach nie dochodzi wprawdzie do przerwania zaopatrzenia w prąd lub gaz ziemny, lecz klienci upadłych firm trafiają automatycznie do domyślnego dostawcy na danym terenie na dużo gorszych warunkach. Ze względu na bardzo wysokie koszty dodatkowych zakupów energii na giełdzie wielu dostawców wycofało w ogóle oferty dla nowych klientów, skupiając się na wywiązywaniu się z istniejących umów. Te zaś firmy, które mają takie oferty, proponują stawki średnio o 107% wyższe niż dla dotychczasowych klientów w przypadku prądu oraz o 174% wyższe dla gazu ziemnego. Problem porzuconych klientów dotyczy przy tym zarówno gospodarstwa domowe, jak i odbiorców przemysłowych.

- Rekordowo wysokie ceny energii elektrycznej i gazu ziemnego stanowią coraz większy problem dla niemieckiego przemysłu. Wiele przedsiębiorstw w ubiegłym roku długo oczekiwało na zmianę trendu i spekulowało, zakładając obniżkę cen, przeocząc czas na zabezpieczenie się kontraktami długoterminowymi po akceptowalnych dla nich cenach. Niektóre firmy z energochłonnych branż, takich jak chemiczna, szklarska, ceramiczna czy papiernicza, które są uzależnione od wykorzystywania gazu ziemnego, musiały ze względu na gwałtowny wzrost kosztów energii częściowo lub w całości zawiesić produkcję (m.in. głośne przykłady huty szkła Freital czy producenta nawozów SKW Piesteritz). Przedstawiciele środowisk biznesowych obawiają się przerywania w takich sytuacjach łańcuchów dostaw. Ponadto reprezentanci zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw ostrzegają, że przy tak wysokich kosztach energii konkurencja na międzynarodowych rynkach staje się niemożliwa, a prowadzenie działalności w Niemczech – nieopłacalne, co może grozić zamykaniem zakładów lub przenoszeniem produkcji za granicę. Federalne Zrzeszenie Średniej Przedsiębiorczości (BVMW) wezwało rząd do pilnego zwołania specjalnego kryzysowego szczytu i przygotowania rozwiązań osłonowych dla biznesu.
- Znaczące podwyżki cen energii stanowią coraz większy problem polityczny dla rządu Olafa Scholza. Początkowo nowa koalicja SPD–Zieloni–FDP wzbraniała się przed wdrażaniem dodatkowych działań ochronnych, wskazując m.in. na znaczną (o 40%) redukcję stawki opłaty OZE w 2022 r., obniżającą końcową cenę energii elektrycznej. Ze strony opozycji oraz organizacji konsumenckich rośnie jednak presja na rząd, aby przeciwdziałał negatywnym konsekwencjom podwyżek cen przynajmniej w przypadku osób o najniższych dochodach. Według medialnych doniesień w resorcie budownictwa przygotowuje się przepisy, które zakładają przyznanie osobom pobierającym dodatek mieszkaniowy (*Wohngeld*) jednorazowej dopłaty do kosztów ogrzewania. Miałyby ona częściowo zrekompensować wzrost cen gazu ziemnego używanego w ogrzewnictwie. Projekt odpowiedniej ustawy ma zostać przyjęty przez rząd pod koniec stycznia. Zdaniem organizacji konsumenckich (m.in. VZBV czy GdW) jednorazowa dopłata skierowana do wąskiej grupy osób o najniższych dochodach jest niewystarczająca. Wśród postulowanych rozwiązań znajdują się np. wypłacanie natychmiastowej zapomogi dla najuboższych rodzin, a także okresowe obniżenie podatków na energię – VAT z 19 do 7% i akcyzy na prąd z 2,05 do 0,05 centa/kWh.

- Jeśli wysokie ceny energii i gazu ziemnego będą się utrzymywać, mogą w dłuższej perspektywie negatywnie wpłynąć na poparcie Niemców dla działań na rzecz dekarbonizacji. Jednym z głównych instrumentów jest dodatkowe podwyższanie kosztów stosowania paliw kopalnych (względem rozwiązań opartych na OZE), np. za pośrednictwem niemieckiego systemu ETS-bis dla sektorów transportu i użytkowania budynków – od 1 stycznia 2022 r. cena za tonę emisji wzrosła z 25 do 30 euro (w kolejnych latach ma być stopniowo podnoszona do 55 euro w 2025 r.). Opłata przekłada się na wzrost cen benzyny, oleju napędowego, oleju opałowego oraz gazu ziemnego.
- Zderzenie niemieckich gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw ze znaczącymi podwyżkami cen energii i gazu ziemnego wpływa dodatkowo na wzmocnienie poparcia Niemców dla uruchomienia gazociągu Nord Stream 2 (NS2), mimo trwającej od dawna wewnętrznej dyskusji na temat negatywnych geopolitycznych konsekwencji projektu oraz konfrontacyjnej polityki Rosji. W ostatnim sondażu DeutschlandTrend dla telewizji ARD 60% badanych opowiedziało się za podtrzymaniem przez Berlin poparcia dla ukończenia projektu, podczas gdy tylko 28% było przeciwnego zdania. Jedynie wśród zwolenników Zielonych nieznaczna większość (55%) deklaruje sprzeciw wobec uruchomienia nowej magistrali. Jest to zmiana w porównaniu z przeprowadzonym we wrześniu 2020 r. sondażem dla tygodnika „Der Spiegel”, według którego do zwolenników NS2 należało 55%, a do jego przeciwników 31% badanych. Zarówno przedstawiciele Gazpromu, jak i rosyjskiego rządu od miesięcy kierują do Niemców za pośrednictwem mediów przekaz o gotowości do natychmiastowego zwiększenia przesyłu po uruchomieniu NS2 (np. przy okazji komunikatów o ukończeniu prac nad poszczególnymi nitkami, wypełnianiu gazem, woli szybkiego rozpoczęcia przesyłu) oraz o spodziewanym po uruchomieniu NS2 spadku cen gazu na europejskich rynkach. Jest to element świadomie realizowanej przez stronę rosyjską strategii obliczonej na zwiększanie presji społecznej na rządzących w Niemczech w celu utrzymania poparcia dla projektu. Nastroje wśród obywateli, związane z dotkliwymi dla gospodarstw domowych oraz przemysłu wysokimi cenami gazu ziemnego i energii elektrycznej (wynikające w znacznej mierze z tych pierwszych), będą mieć istotny wpływ na dalsze działania nowej koalicji względem NS2.